

Sygn. akt I Cz 92/22

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia del. Michał Siemieniec

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w K.

o ustalenie i zapłatę

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 stycznia 2022 r. sygn. akt I C 2537/21

postanawia

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE POSTANOWIENIA

z dnia 20 kwietnia 2022 r.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2022 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 2537/21, skierowanej przeciwko (...) Bank (...) S.A. w K. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił wniosek powoda W. D. o zabezpieczenie roszczenia. Wniosek o udzielenie zabezpieczenia został zawarty w pozwie o: 1) ustalenie, że umowa o pożyczkę hipoteczną w złotych, indeksowaną kursem (...), z dnia 9 lipca 2008 r. (nr umowy (...)) jest nieważna z mocy prawa; 2) zasądzenie od pozwanego Banku na rzecz powoda kwoty 829.817,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem wszelkich nienależnie pobranych przez pozwanego świadczeń, które powód uiszczał na rzecz strony pozwanej, działając w oparciu o postanowienia nieważnej z mocy samego prawa umowy o pożyczkę hipoteczną w złotych, indeksowaną kursem (...). Wniosek o udzielenie zabezpieczenia zmierzał do: a) unormowania praw i obowiązków stron postępowania na czas jego trwania poprzez wstrzymanie obowiązku spłaty rat pożyczki w całości przez powoda w wysokości i terminach określonych zgodnie z umową o pożyczkę hipoteczną w złotych indeksowaną kursem (...) z dnia 9 lipca 2008 r. (nr umowy (...)) – w okresie od dnia wniesienia pozwu do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie; b) unormowania praw i obowiązków stron postępowania na czas jego trwania poprzez zakazanie stronie pozwanej składania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki z dnia 9 lipca 2008 r. z uwagi na brak uiszczenia przez powoda rat pożyczki – w okresie od dnia wniesienia pozwu do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie; c) unormowania praw i obowiązków stron postępowania na czas jego trwania poprzez zakazanie stronie pozwanej przekazywania do Biura (...) S.A. i Biura (...) S.A. oraz podobnych podmiotów informacji o niedokonywaniu przez powoda spłaty rat pożyczki wynikających z umowy pożyczki z dnia 9 lipca 2008 r. – w okresie od dnia wniesienia pozwu do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie. Powód, uzasadniając swój wniosek przytoczył przepis art. 730¹ § 1 kpc, wyjaśnił, że uprawdopodobnił roszczenie (nieważność poszczególnych klauzul, pociągającą za sobą nieważność umowy), wskazał, że aktualnie toczy się przeciwko stronie pozwanej wiele spraw o unieważnienie umów kredytu indeksowanego do (...), powództwa te w swej znacznej części są uwzględniane. Spór pomiędzy stronami może trwać nawet kilka lat. W rezultacie brak zabezpieczenia spowoduje konieczność dalszego uiszczania przez cały ten okres miesięcznych rat wynikających z umowy pożyczki w wysokości ustalonej na podstawie wadliwych klauzul

przeliczeniowych stosowanych przez pozwanego i to w sytuacji, gdy zachodzą w pełni uzasadnione wątpliwości co do zgodności z prawem zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki lub też ewentualnie niektórych jej postanowień, głównie w zakresie dotyczącym zasad przeliczania według tabeli kursowej Banku. Ponadto, zdaniem powoda, istnieje ryzyko poważnego utrudnienia wykonania zapadłego w sprawie orzeczenia zasądzającego obowiązek zwrotu na rzecz powoda wszelkich środków pieniężnych uiszczonych na podstawie umowy pożyczki - ze względu na ilość spraw toczących się przeciwko stronie pozwanej. Powód dokonał już wpłat na kwotę 829.817 zł. , która przewyższa kapitał uzyskany tytułem pożyczki, zatem brak wstrzymania obowiązku spłat może prowadzić do dalszego niezasadnego obciążenia powoda oraz bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Obecnie powód miesięcznie świadczy około 5000 zł tytułem rat w wykonaniu umowy zawierającej klauzulę niedozwolone. Brak zabezpieczenia może zatem uniemożliwić lub poważnie utrudnić osiągnięcie celu postępowania.

Uzasadniając postanowienie o oddaleniu wniosku o udzielenie zabezpieczenia Sąd Okręgowy w Krakowie przytoczył przepisy art. 730 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 730¹ § 1 k.p.c. Sąd wyjaśnił, że postępowanie zabezpieczające charakteryzuje się znacznym stopniem przyspieszenia i odformalizowania, czego wyrazem jest m.in. rezygnacja z wymogu udowodnienia roszczenia na rzecz uprawdopodobnienia. Nie oznacza to jednak, że każde twierdzenie wnioskodawcy o istnieniu roszczenia stanowi jego uprawdopodobnienie. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie został uprawdopodobniony interes prawny w domaganiu się zabezpieczenia. Odnosząc się najpierw do kwestii kondycji finansowej pozwanego sąd zaznaczył, że strona pozwana— jako Bank — nie jest zwyczajnym przedsiębiorcą. Nie może on działać i nie działa jedynie w oparciu o swobodne decyzje swoich właścicieli czy nawet jedynie w oparciu o swobodne działanie zasad gospodarki rynkowej. Pozwany jako Bank działa bowiem przede wszystkim na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1896). Stanowi także element szerszej i obowiązkowej struktury tworzącej cały system bankowy, na który składają się nie tylko inne, podobne podmioty (zasadniczo nastawione na generowanie zysku), ale także instytucje stabilizujące. Należą do nich Narodowy Bank Polski — jako polski bank centralny, Komisja Nadzoru Finansowego — jako organ nadzorujący między innymi dla sektora bankowego oraz Bankowy Fundusz Gwarancyjny — jako instytucja gwarantująca wypłatę depozytów. Wskazany powyżej, a utworzony i działający na podstawie właściwych ustaw, system nadzorczy i gwarancyjny sprawia, że Bank jest szczególnego rodzaju instytucją zaufania publicznego. Powyższe oczywiście nie oznacza, że Bank posiada z samego założenia lepszą pozycję w postępowaniu cywilnym, ani tym bardziej, że nie może być przeciwko niemu udzielone zabezpieczenie. Faktem, którego nie można jednak było pominąć przy rozpoznawaniu wniosku była ta okoliczność, że bank w obiektywny sposób, ze względu na funkcjonowanie w opisanym powyżej systemie, posiada bardzo silne gwarancje wypłacalności, spełniania swoich zobowiązań i utrzymywania odpowiedniej kondycji finansowej. Gwarancje te są z pewnością wielokrotnie mocniejsze niż w przypadku każdego innego przedsiębiorcy — są one bowiem czynione bezpośrednio przez aparat państwa. Stąd też sąd uznał, że uprawdopodobnienie interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia odpowiadać musi tym szczególnym gwarancjom wypłacalności, jakie przysługują bankom. W ocenie Sądu Okręgowego w Krakowie rozpoznającego wniosek o zabezpieczenie, powód takim szczególnym wymaganiem w niniejszej sprawie nie sprostał. Powód wskazał jedynie na potencjalną, przyszłą, niepewną co do wystąpienia i skali – trudną sytuację finansową strony powodowej. W tym zakresie, w celu uprawdopodobnienia istnienia interesu w udzieleniu zabezpieczenia powód nie powołał się na żadne obiektywne, aktualnie występujące dane odnośnie sytuacji finansowej , które uzasadniałyby przyjęcie, że sytuacja finansowa strony pozwanej jest niepewna. Pozwany Bank posiada gwarancje utrzymania płynności, nie są obecnie znane żadne dane przemawiające za przyjęciem, że kondycja finansowa tego Banku jest zła. Ponadto, mimo obaw powoda, w obecnym momencie Komisja Nadzoru Finansowego oraz Bankowy Fundusz Gwarancyjny — a zatem wyspecjalizowane i kompetentne instytucje, zobowiązane do nadzoru nad sektorem bankowym i gwarantowania jego wypłacalności — nie dostrzegły potrzeby podjęcia działań związanych z aktualną sytuacją finansową strony pozwanej. Obie te instytucje nie podjęły jak dotąd wobec strony pozwanej żadnych działań wskazujących na zagrożenie jego wypłacalności. Wobec powyższego obawy powoda co do sytuacji finansowej strony pozwanej, jej niewypłacalności, zagrożenia, jakie ma stanowić dla pozwanego portfel kredytów frankowych, czy znaczna liczba związanych z nim spraw sądowych — pozostają obecnie przedwczesne w kontekście wpływu braku zabezpieczenia na uniemożliwienie lub poważne utrudnienie wykonania zapadłego w sprawie orzeczenia lub uniemożliwienia lub poważnego utrudnienia osiągnięcia celu postępowania w sprawie. Odnosząc się zaś do pozostałej argumentacji powoda — sąd w uzasadnieniu

zaskarżonego postanowienia wyjaśnił, że faktycznie ewentualne ustalenie nieważności umowy będzie powodowało, że powód dalej będzie świadczył nienależne raty na rzecz Banku (być może nawet ponad kwotę pożyczki, jaką udostępniła strona pozwana). Interes prawny powoda zostanie jednak zaspokojony poprzez zwrócenie powodowi przez bank zapłaconych kwot (które – co należy dodać – jako świadczenia pieniężne mogą zostać zwrócone w każdej chwili bez żadnych istotnych trudności). Instytucja zabezpieczenia ma charakter wyjątku od reguły, stąd w zakresie interesu prawnego, również muszą wystąpić wyjątkowe i konkretne okoliczności. Dalsze świadczenie rat jest realizacją obowiązków wynikających z zawartej umowy. Nie ma na chwilę obecną podstaw do konstatacji, że okoliczność ta wiąże się z realnym niebezpieczeństwem dla powoda (np. poniesieniem strat w związku z kondycją pozwanego czy powoda – powód wskazał w tym zakresie tylko na ogólne i hipotetyczne okoliczności). Sąd wskazał też, że brak zabezpieczenia nie spowoduje tego skutku, że osiągnięcie celu postępowania w sprawie nie będzie w inny sposób możliwi lub będzie poważnie utrudnione. Umowa pożyczki nr (...) jest zawarta ważnie lub – jak chce tego powód – jest nieważna. Jeżeli umowa jest nieważna, to skutek ten zachodzi z mocy prawa, w sferze materialnoprawnej nie wywołuje ona żadnych konsekwencji, w szczególności – nie powstaje w oparciu o nią żaden obowiązek świadczenia, nie można jej także wypowiedzieć, jako nieważna nie wiąże bowiem stron. Jeżeli zatem w istocie umowa jest nieważna, a tak stanowczo twierdzi powód, nie potrzebuje on żadnego upoważnienia sądu do tego, aby zaprzestać świadczenia w wykonaniu tej nieważnej umowy. W konsekwencji strona pozwana nie będzie uprawniona do wypowiedzenia powodowi umowy, gdyż nieważność umowy skutkuje tym, że nie rodzi ona żadnych skutków, nie powoduje powstania żadnego węzła prawnego. W kontekście powyższego powód popadł w sprzeczność w swoich twierdzeniach i żądaniach – z jednej strony domagając się ustalenia, że umowa jest nieważna (z mocy prawa, ab initio), formułuje w tym zakresie stanowcze żądania i wnioski, z drugiej strony – powód oczekuje, że sąd zabezpieczy to roszczenie poprzez zezwolenie na niespełnianie świadczeń (według twierdzeń powoda – i tak nienależnych) i zakaże wypowiedzenia stronie pozwanej umowy (według twierdzeń powoda – i tak nieważnej). U podstaw żądania udzielenia zabezpieczenia nie leżała zatem obawa o nieosiągnięcie celu postępowania (interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia) lecz chęć uniknięcia dalszych obciążeń przez powoda – już od chwili wytoczenia powództwa (interes ekonomiczny powoda).

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł powód, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 730¹ § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powód nie uprawdopodobnił interesu prawnego w żądaniu udzielenia zabezpieczenia i wskazuje jedynie na potencjalne oraz ogólne okoliczności w sytuacji, gdy postępowanie zabezpieczające charakteryzuje się mniejszym rygorem dowodzenia i nie wymaga udowodnienia, a jedynie uprawdopodobnienia określonych faktów;
2. naruszenie art. 730¹ § 2 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powód nie uprawdopodobnił interesu prawnego w żądaniu udzielenia zabezpieczenia w sytuacji, gdy przedstawione przez powoda okoliczności w pełni dają podstawę do przyjęcia, że powód uprawdopodobnił interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia, a brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a konkretnie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawie sporu pomiędzy konsumentem a bankiem dotyczącym ustalenia bezwzględnej nieważności umowy kredytu w walucie obcej, skutek nieważności zachodzi z mocy prawa i jednocześnie nie wywołuje on żadnych skutków w sferze materialnoprawnej, a zatem powód nie potrzebuje sądowego upoważnienia do zaprzestania spłaty rat kredytu. Autor zażalenia wyjaśnił, że w orzecznictwie nadal nie jest w pełni oczywiste, czy wyrok w sprawie tego rodzaju ma charakter konstytutywny, czy deklaratoryjny oraz jakie dokładnie skutki taki wyrok wywołuje. W każdym razie jedynie sąd krajowy może stwierdzić wadliwość postanowień umowy łączącej strony, powód nie może więc samodzielnie zaprzestać spłaty rat. Mając na uwadze te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie w całości wniosku o udzielenie zabezpieczenia.

Sąd zważył, co następuje

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem sąd rozpoznający wniosek o udzielenie zabezpieczenia nie naruszył obowiązujących przepisów, a zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe. Zgodnie z art. 730¹ § 1 k.p.c., warunkiem udzielenia zabezpieczenia jest uprawdopodobnienie roszczenia oraz interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. W rozpoznawanym przypadku, choć samo roszczenie jest uprawdopodobnione, to – jak słusznie zauważył sąd

rozpoznający wniosek – brak jest uprawdopodobnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia w sposób postulowany w pozwie. Linia orzecznicza ukształtowana po wydaniu wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce przemawia za przyjęciem, że zachodzi znaczne prawdopodobieństwo uwzględnienia dochodzonego roszczenia, ale samo to nie wystarcza do przyjęcia, że występuje interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia zwrócił uwagę, że w istocie u podstaw żądania udzielenia zabezpieczenia nie leżała obawa o nieosiągnięcie celu postępowania (interes prawny) lecz chęć uniknięcia dalszych obciążeń przez powoda, czyli interes ekonomiczny powoda. Jest to konstatacja jak najbardziej prawidłowa. Nie można mylić interesu w potocznym rozumieniu tego słowa z interesem prawnym w rozumieniu przepisów k.p.c. Okoliczność, iż zaprzestanie przez powoda spłacania pożyczki już na wstępnym etapie postępowania leży w interesie W. D. nie oznacza, że po jego stronie występuje interes prawny w uzyskaniu tymczasowej ochrony prawnej. Pojęcie interesu prawnego zostało zdefiniowane na potrzeby postępowania zabezpieczającego w art. 730¹ § 2 k.p.c., który stanowi, że interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. W rozpoznawanym przypadku uniemożliwienie lub utrudnienie wykonania przyszłego wyroku w ogóle nie wchodzi w rachubę, bowiem wyrok ustalający wydany w oparciu o art. 189 k.p.c. nie podlega wykonaniu. Z kolei, gdyby uznać, że wniosek o zabezpieczenie zmierza do udzielenia tymczasowej ochrony prawnej roszczeniu o zapłatę (z punktu 2 pozwu), podlegałyby oddaleniu ze względu na zamknięty katalog sposobów zabezpieczenia roszczeń pieniężnych (art. 747 k.p.c.). Oznacza to, że wniosek miałby szanse powodzenia jedynie wówczas, gdyby brak zabezpieczenia uniemożliwiał lub poważnie utrudniał osiągnięcie celu postępowania w sprawie. Nasuwa się zatem pytanie, co jest celem niniejszego postępowania. Otóż odpowiedź na tak sformułowane pytanie musi odnosić się wyłącznie do żądania ustalenia nieważności umowy, bowiem w zakresie żądania zapłaty nienależnych świadczeń – o czym już była mowa – mamy do czynienia z roszczeniem pieniężnym, które nie może być zabezpieczone w postulowany przez powoda sposób. Celem postępowania opartego na art. 189 k.p.c. jest, zdaniem sądu rozpoznającego zażalenie, uzyskanie wyroku ustalającego nieważność umowy kreującej długotrwały stosunek prawny, a więc usunięcie niepewności co do tego, czy umowa pożyczki jest ważna, czy też nieważna. Warto tutaj przypomnieć trafny pogląd Sądu Najwyższego, że powództwo uregulowane w art. 189 k.p.c. służy usunięciu niepewności stanu prawnego lub prawa, jaka zachodzi w stosunkach pomiędzy stronami (wyrok SN z dnia 13 marca 1996 r., sygn. akt II CRN 198/95, publ. OSNC 1996/7-8/106). Skoro zatem celem postępowania jest w niniejszym przypadku usunięcie niepewności prawnej co do ważności umowy pożyczki, nie sposób przekonująco stwierdzić, że brak wnioskowanego zabezpieczenia w jakikolwiek sposób utrudni, a tym bardziej uniemożliwi osiągnięcie tego celu. Niezależnie bowiem od tego, jakie zapadłoby rozstrzygnięcie w postępowaniu zabezpieczającym, nie może mieć to wpływu na treść wyroku. W razie uwzględnienia powództwa, wpłacone raty, jako nienależne będą wszak podlegały zwrotowi, a nie wskazuje na to, by pozwany Bank nie był w stanie takiego świadczenia spełnić. W tych warunkach zarzuty naruszenia art. 730¹ § 1 i 2 k.p.c. muszą być uznane za bezzasadne.

Nie zasługuje na uwzględnienie także trzeci spośród zarzutów zawartych w zażaleniu, odnoszący się do art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. Uzasadniając ten zarzut autor zażalenia wskazał, że charakter wyroku w tego rodzaju sprawach (konstytutywny, czy deklaratoryjny) nie jest oczywisty, ponieważ zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, to sąd krajowy winien stwierdzić nieważność umowy, a bez takiego stwierdzenia powód nie może zaprzestać samodzielnie spłaty rat. Odnosząc się do tego zarzutu, należy zauważyć, że na tle wykładni art. 189 k.p.c. dotychczas nie budziło wątpliwości stwierdzenie, że wyrok wydany na podstawie tego przepisu ma charakter deklaratoryjny, potwierdza jedynie stan rzeczy istniejący już przed jego wydaniem. Powstaje zatem pytanie, czy specyfika wadliwości umów kredytów indeksowanych kursem waluty obcej jest tak istotna, że nakazuje odstępnie od utrwalonego kierunku wykładni art. 189 k.p.c. i przyjęcie konstytutywnego charakteru wyroku. Stanowisko takie mogłoby mieć pewne oparcie w wypowiedziach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w szczególności w powołanym już wyżej orzeczeniu z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, gdzie Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia

tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy. Z orzeczenia tego wynika obowiązek aktywnej roli sądu przy rozpoznawaniu sprawy, w szczególności udzielania pouczeń o konsekwencjach wadliwości umowy dla sytuacji konsumenta. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Trybunał przyznał prawo do podjęcia ostatecznej decyzji w kwestii, czy powoływać się na wadliwość klauzul umownych, nie sądowi ale konsumentowi. Prowadzi to do wniosku, że w tego rodzaju postępowaniu występuje pewien charakterystyczny element konstytutywny w postaci złożenia przez konsumenta oświadczenia co do sanowania bądź odmowy sanowania wad umowy wynikających z wystąpienia klauzul abuzywnych. Ów konstytutywny pierwiastek występujący w sprawie, zdaniem sądu, nie zmienia jednak charakteru wyroku, bowiem wspomniane oświadczenie konsumenta musi zostać złożone w toku postępowania, a więc przed zamknięciem rozprawy i w tym momencie skutek prawny w postaci nieważności umowy już się w pełni aktualizuje. Rolą sądu jest tutaj jedynie stwierdzenie tego w deklaratoryjnym wyroku ustalającym. Oznacza to, że w razie wadliwości klauzul umownych powodujących nieważność całej umowy, tylko i wyłącznie od konsumenta zależy, czy na tę wadliwość zechce się powołać (po uprzednim pouczeniu przez sąd), czy też zdecyduje się sanować wady czynności prawnej. Skoro to w ręce konsumenta oddany jest dalszy los wadliwej umowy kredytowej indeksowanej kursem (...), nie sposób przekonująco twierdzić, że do zaprzestania spłaty kredytu konieczne jest zabezpieczenie roszczenia poprzez unormowanie praw i obowiązków przez sąd. Jeżeli powód jest przekonany, że umowa zawiera klauzule abuzywne skutkujące nieważnością całej czynności prawnej i jest pewien, że nie będzie sanował tej wadliwości, zdając sobie sprawę z konsekwencji stwierdzenia nieważności, nie potrzebuje sądowego upoważnienia do zaprzestania płatności. Oczywiście działa w tym momencie na własne ryzyko, ponieważ wynik postępowania nie jest jeszcze przesądzony. Niemniej jednak aktualnie – jeżeli faktycznie wady umowy są tego rodzaju, że skutkują nieważnością – czynność prawna pozostaje dotknięta wadą bezskuteczności na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na wadliwe postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., (zasada prawna), sygn. akt III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Trudno poza tym nie dostrzec, że pomiędzy żądaniem pozwu, a treścią wniosku o udzielenie zabezpieczenia zachodzi pewna sprzeczność. Powództwo oparte jest bowiem na twierdzeniach o nieważności w całości umowy pożyczki zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem, gdy tymczasem we wniosku o udzielenie zabezpieczenia strona żądała ingerencji jedynie w pewne uprawnienia strony pozwanej, wynikające z tej umowy, a więc w istocie opierała się na założeniu, że umowa jest ważna i dopiero unormowanie przez sąd praw i obowiązków pozwoli na zaprzestanie spłaty rat. W tej sytuacji udzielenie zabezpieczenia roszczeniu powodów doprowadziłoby w istocie do modyfikacji materialnoprawnego stosunku łączącego obie strony, a przecież żądanie pozwu opiera się na twierdzeniu, że stosunek ten w ogóle nie istnieje z powodu nieważności umowy. Dodać należy, że uwzględnienie wniosku o zabezpieczenie doprowadziłoby do swego rodzaju wydrążenia z tej umowy wszystkich istotnych uprawnień Banku, nie pozbawiając powoda prawa do korzystania z kapitału udostępnionego mu przez Bank. Fakt spłaty większej części, a nawet całości kapitału pożyczki przez powoda byłby tutaj bez znaczenia, bowiem zgodnie z utrwaloną już w orzecznictwie koncepcją tzw. dwóch kondycji, w razie ustalenia nieważności umowy kredytu, obu stronom przysługują nawzajem względem siebie odrębne roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., (zasada prawna), sygn. akt III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56). Z tego punktu widzenia dalsze płacenie rat pożyczki przez powoda zwiększy jedynie rozmiar jego potencjalnego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Wniosek o zabezpieczenie zmierzał jednak do udzielenia tymczasowej ochrony prawnej nie roszczeniu pieniężnemu, ale dochodzonemu obok roszczeniu o ustalenie. A to roszczenie procesowe może być dochodzone bez jakiegokolwiek utrudnienia niezależnie od tego, czy zabezpieczenie zostanie udzielone.

Na koniec dodać wypada, że sąd dostrzega pojawiające się w najnowszym orzecznictwie części sądów powszechnych tendencje do udzielania zabezpieczeń w sprawach o ustalenie nieważności umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych kursem (...), z powołaniem się na orzecznictwo (...), w szczególności na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 czerwca 2019 r., w sprawie C-407/18 A. K., J. K. przeciwko A. Bank d.d. Odwoływanie się do tego wyroku jest jednak, zdaniem sądu, chybione, bowiem powołane orzeczenie dotyczyło zupełnie odmiennej sytuacji, aniżeli występująca w rozpoznawanym przypadku. Trybunał wskazał w przytoczonym wyroku, że dyrektywę

Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w świetle zasady skuteczności w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, takiemu jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, zgodnie z którym sąd krajowy, do którego wystąpiono o wszczęcie egzekucji z umowy kredytu hipotecznego, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w formie aktu notarialnego bezpośrednio wykonalnego, nie dysponuje albo na wniosek konsumenta, albo z urzędu, możliwością zbadania, czy zawarte w takim akcie warunki nie mają charakteru nadużycia w rozumieniu tej dyrektywy, i, na tej podstawie, zawieszenia egzekucji. Uważna lektura uzasadnienia wyroku (...) wskazuje, że w postępowaniu, w którym zadano pytanie do Trybunału, przepisy prawa słoweńskiego nie przewidywały możliwości zawieszenia postępowania egzekucyjnego w przypadku wytoczenia przez konsumenta powództwa o unieważnienie, opartego na istnieniu nieuczciwego warunku w umowie zawartej z przedsiębiorcą. Zawieszenie postępowania egzekucyjnego było możliwe jedynie wyjątkowo, na podstawie uzasadnionego wniosku dłużnika, przy spełnieniu bardzo ścisłych przesłanek dotyczących istnienia nieodwracalnej lub trudnej do naprawienia szkody, która zgodnie z utrwalonym orzecnictwem sądów słoweńskich nie mogła polegać na szkodzie wynikającej z zastosowania samej przymusowej egzekucji. Jak łatwo zauważyć w sprawie tej chodziło o sytuację, w której przedsiębiorca – Bank - posiadał już tytuł wykonawczy przeciwko konsumentowi (w postaci aktu notarialnego), wydany bez przeprowadzenia postępowania sądowego, w którym niedozwolony charakter klauzul umownych byłby badany przez sąd. Równocześnie brak było w prawie krajowym skutecznego środka przeciwegzekucyjnego, pozwalającego zainicjować postępowanie, w toku którego kwestia abuzywności mogłaby zostać zbadana. W takim otoczeniu prawnym pogląd Trybunału zasługuje w pełni na akceptację. Na tle prawa polskiego, sytuację procesową na płaszczyźnie, na której zapadło orzeczenie (...) można porównać do egzekucji prowadzonej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, którym, jak wiadomo, w praktyce nadawano klauzule wykonalności w sformalizowanym postępowaniu uniemożliwiającym skuteczne kwestionowanie niedozwolonych postanowień umownych. W takim wypadku odmowa zawieszenia postępowania egzekucyjnego przeciwko konsumentowi rzeczywiście niweczyłaby skuteczność przepisów dyrektywy, bowiem wierzyciel uzyskałby możliwość stosowania przymusu państwowego w celu wyegzekwowania swojego roszczenia opartego na umowie zawierającej postanowienia niedozwolone, bez zbadania w postępowaniu sądowym tej kwestii. Wracając na grunt rozpoznawanego przypadku stwierdzić należy, że pozwany Bank nie dysponuje tytułem wykonawczym przeciwko powodowi i takiego tytułu nie może uzyskać bez przeprowadzenia postępowania, w którym – zgodnie z prawem polskim – kwestia ważności umowy zostanie zbadana. Prawo polskie gwarantuje więc konsumentowi, że przymus egzekucyjny nie zostanie względem niego zastosowany, jeżeli umowa z uwagi na niedozwolone klauzule okaże się nieważna. W niniejszej sprawie powód nie dąży więc – w przeciwieństwie do sprawy na kanwie której zapadł wyrok Trybunału – do zniweczenia możliwości zastosowania względem nich środków egzekucyjnych, ale do tymczasowego zmodyfikowania treści stosunku prawa materialnego, który według twierdzeń pozwu – z powodu nieważności - nie istnieje. Dodać należy, że nie wiadomo jakimi kryteriami miałyby się kierować sąd przy wyborze, które uprawnienia Banku i w jakim zakresie należy „zawiesić” na czas trwania postępowania. Przepisy prawa wszak takiej sytuacji nie regulują, co prowadziło do zupełnie arbitralności rozstrzygnięć zabezpieczających. Omawiając kontekst prawa unijnego warto też zwrócić uwagę, że z konsekwentnej linii orzecnictwa (...) wynika, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sprzeciwia się temu, by sąd krajowy mógł ingerować w umowy zawierające klauzule abuzywne poprzez modyfikację ich treści (zob. m.in. wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo). Sąd krajowy może jedynie eliminować poszczególne wadliwe postanowienia umowne, ewentualnie stwierdzić nieważność całej umowy, jeżeli bez usuniętych klauzul nie może ona funkcjonować. Tymczasem udzielenie zabezpieczenia poprzez unormowanie praw i obowiązków stron na podstawie art. 755 § 1 pkt 1 k.p.c. nie jest niczym innym, niż modyfikowaniem umowy zawierającej klauzule niedozwolone – wprawdzie ograniczonym czasowo – ale pozostającym w sprzeczności z powołanym orzecnictwem (...). Sąd udzielając tego rodzaju zabezpieczenia ingeruje bowiem arbitralnie w umowę, zmieniając istotnie jej treść na czas trwania procesu. Co więcej, uwzględniając wniosek powoda sąd wyeliminowałby czasowo m.in. postanowienie umowne zawarte w § 7 ust. 6 „a” umowy pożyczki hipotecznej, przewidujące uprawnienie Banku do wypowiedzenia umowy, pomimo tego, że tej klauzuli powód w ogóle w pozwie nie kwestionuje jako abuzywnej.

W rezultacie należy dojść do wniosku, że nie ma podstaw do udzielenia zabezpieczenia roszczenia o ustalenie nieważności umowy pożyczki indeksowanej kursem (...) poprzez wstrzymanie obowiązku spłat rat pożyczki, zakazanie pozwanemu wypowiedzania umowy, czy też zakazanie zawiadamiania Biura (...) o zaprzestaniu spłaty rat.

Skoro zarzuty zażalenia okazały się bezzasadne, sąd orzekł jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. i art. 394^{1a} § 2 k.p.c..

sędzia del. Michał Siemieniec